ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 stycznia 1931

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 2 Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 10**

Związek Fabrykantów przypomina wszystkim P. T. Członkom obowiązek przesłania najpóźniej do dnia 20 stycznia r. b. sprawozdania gospodarczego, a to w myśl okólnika z dnia 3 grudnia ub. r. L. dz. 4788.

Znaczenie ksiąg handlowych w dziedzinie podatkowej.

Na ten temat p. dr. Herbert Sand, wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, zamieszcza w „Gazecie Handlowej" ciekawe, stojące w ścisłym związku z projektowaną ordynacją podatkową, uwagi, które przytaczamy w całości.

„Projektowane wydanie jednolitej ordynacji podatkowej stawia u nas na porządku dziennym szereg zagadnień pierwszorzędnego znaczenia, które w ramach owej ordynacji winny znaleźć rozwiązanie, należycie naprawiając wady i niedomagania obowiązującego systemu wymiarowego i odwoławczego.

Jedną z takich kapitalnych spraw, których odpowiednie unormowanie pociągnąć mogłoby za sobą nader pożądane konsekwencje zarówno dla życia gospodarczego, jak i dla Skarbu Państwa, byłoby m. in. należyte ujęcie przepisów, dotyczących funkcji ksiąg handlowych w dziedzinie wymiaru podatków. Istniejący dziś stan faktyczny i prawny daleki jest od doskonałości, gdyż płatnik, popierający swe zeznanie księgami, teoretycznie jest tylko w korzystniejszej sytuacji od płatnika, który nie zadaje sobie wcale trudu prowadzenia ksiąg handlowych. W rzeczywistości sytuacja jego jest często gorsza, gdyż 1) księgi handlowe niejednokrotnie dyskwalifikuje się z niezbyt istotnych powodów formalnych, co powoduje, że w konsekwencji zupełnie odrzuca się dowód z ksiąg, poczem na zasadzie t. zw. własnych informacyj władzy wymiarowej z reguły podwyższa się obrót wzgl. dochód, 2) księgi handlowe w coraz szerszej mierze traktuje się jako źródło informacji dla ogólnych celów podatkowych, zbiera się więc z nich dane, dotyczące obrotów i dochodów osób trzecich, t. j. odbiorców i dostawców płatnika; wskutek tego, w dalszem następstwie powstaje u tych ostatnich uprzedzenie do podtrzymania stosunków z firmami, które prowadzą księgi handlowe, 3) mimo ścisłego prowadzenia ksiąg w nadmiernej ilości żąda się od płatników dodatkowych wykazów specjalnych i różnych wyciągów, czem właściwie przekreśla się znaczenie ksiąg, jako podstawowego środka dowodowego, z drugiej zaś strony obarcza przedsiębiorstwo, popierające zeznania księgami, nadmiarem dodatkowych obowiązków informacyjnych, do czego ponadto dołącza się uciążliwą rewizję ksiąg w biurach podatników.

Konsekwencją tych w ogólnym tylko zarysie przedstawionych stosunków jest niejednokrotnie przez reprezentacje życia gospodarczego podnoszony fakt, że wbrew elementarnym nakazom postępu gospodarczego prowadzenie prawidłowej księgowości nie rozpowszechnia się u nas dostatecznie, co znów powoduje, że masowem zjawiskiem jest jeszcze kupiec względnie przemysłowiec, prowadzący „księgi" w notatniku, ukrytym w surducie. Traci na tem zarówno życie gospodarcze jak i Skarb, gdyż tylko prawidłowe księgi handlowe mogą kupca należycie poinformować o warunkach dochodowych jego pracy i użyczyć podstaw do racjonalnej i rentownej kalkulacji, z drugiej zaś strony tylko dalsza popularyzacja ksiąg handlowych może i winna zapobiec dowolnościom w dziedzinie wymiaru podatkowego, i to zarówno organów wymiarowych — o ile starają się one nadmiernie podwyższyć dochody wzgl. obroty podatników — jak i tych ostatnich, gdy starają się je sztucznie obniżyć lub wogóle zataić.

Posunięcia reformowe winny u nas dlatego bezwzględnie pójść w takim kierunku, by 1) płatnicy, prowadzący księgi handlowe, korzystali z pewnych uzasadnionych i specjalnych przywilejów w dziedzinie materjalnych podstaw wymiarowych, co dotyczy np. ulgowych stawek dla handlu hurtowego itp., 2) ponadto jednak, by całokształt przepisów proceduralnych był nietylko formalnie należycie ujęty, lecz również i w praktyce skarbowej tak stosowany, aby płatnik, prowadzący księgi, znalazł się istotnie w uprzywilejowanej sytuacji. Dla realizacji tego celu należałoby przedewszystkiem przyspieszyć pracę nad kodyfikacją przepisów prawa handlowego, dotyczących instytucji ksiąg handlowych i bilansów kupieckich. Ustawodawstwo nadal wykazuje u nas dzielnicową i nader jaskrawą rozbieżność, co powoduje, że na ziemiach R. P. prawa i obowiązki firm są w tej dziedzinie nader niejednolite, wskutek czego niejednolitą i chwiejną jest także praktyka organów skarbowych. Jeśli materjalne przepisy, dotyczące ksiąg handlowych i bilansów, regulować winien wyłącznie kodeks handlowy w łączności z zasadami buchalterji i zwyczajami handlowemi, to natomiast formalne i bardziej szczegółowe postanowienia odnośnie zewnętrznej strony ksiąg i t. p., należałoby raczej unormować w ramach jednolitej ordynacji podatkowej.

Za celowością takiego rozwiązania sprawy przemawia dostatecznie przez praktykę udowodniony fakt, że właśnie formalne uchybienia, których dopatrują się władze wymiarowe w sposobie prowadzenia ksiąg, stanowią przeważnie główną przyczynę zupełnego odrzucenia dowodu z ksiąg, co znów naraża płatników na najujemniejsze konsekwencje.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że system ten znalazł swój wyraz w niemieckiej ordynacji podatkowej, która wyraźnie ustala owe wymogi formalne, którym odpowiadać winny księgi, jeśli uchodzić mają za prawidłowe nietylko w sensie kupieckim lecz i podatkowym. Dalszą kwestją, którą bezwzględnie wypadnie także inaczej niż dotychczas unormować, jest procedura badania ksiąg z jednej strony, a wykorzystanie tą drogą danych informacyjnych z drugiej. Przedstawienie ksiąg i ich badanie w zasadzie służyć winno tylko celowi podstawowemu, t. j. stwierdzeniu obowiązków i praw podatkowych danego płatnika, który przy pomocy ksiąg poprzeć chce własne swoje zeznanie. Natomiast badanie ksiąg handlowych tylko w wyjątkowych, w ustawie wyraźnie przewidzianych wypadkach, służyć może także celom, odbiegającym od tej podstawowej zasady. Dlatego też gruntownej rewizji ulec powinny przepisy o działalności skarbowych biur informacyjnych oraz bezsprzecznie zwęzić wypadnie uprawnienia buchalterów skarbowych (Dz. U. Min. Skarbu nr. 1 z 1928 r.). W myśl bowiem art. 3 p. c rozp. z 18 grudnia 1927 r. do zakresu działalności buchalterów, przeprowadza-

jących rewizję ksiąg, należy również „zebranie danych, potrzebnych do ustalenia podstaw wymiaru podatków". Sprawia to, że rewizja ksiąg handlowych nie odbywa się li tylko dla stwierdzenia stosunków podatkowych konkretnego płatnika, lecz równocześnie celem zebrania jaknajdalej idących informacyj dla ogólnego wymiaru podatków trzecich osób.

Nawiasowo nadmienić należy, że w praktyce naogół nie są z tego powodu przestrzegane przepisy art. 56 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, które wcale wyraźnie orzekają, że zbierać można dane informacyjne potrzebne tylko dla konkretnego wypadku, t. j. „dla ustalenia dochodu i wymiaru podatku" poszczególnego płatnika. Byłoby dlatego bezwzględnie uzasadnionem, by — idąc za wzorem analogicznych przepisów ustawodawstwa zagranicznego — również i u nas potraktowano sprawę w ten sposób, że 1) nie jest celem rewizji ksiąg zbieranie danych, dotyczących stosunków wymiarowych innych płatników, których obowiązki podatkowe nie są władzy skarbowej dokładnie lub wcale znane i, że w konsekwencji 2) wgląd w księgi handlowe ma na celu ustalenie obowiązku podatkowego tylko konkretnego płatnika. Powstaje pytanie, czy i w jakiej mierze nie możnaby ewentualnie ograniczyć badania ksiąg przez organy skarbowe i zamiast tego wprowadzić system rewizji, dokonywanej przez niezależnych ekspertów księgowości. Idea ta, która żywo nurtowała również i w różnych państwach zagranicznych, nigdzie jednak nie doczekała się takiego rozwiązania, by władze skarbowe badanie ksiąg poruczyły elementom niezależnym od administracji skarbowej, t. j. rewizorom księgowości, ustanowionym przez samorząd gospodarczy i t. p. Wydaje się, że i w naszych stosunkach nie możnaby pójść tak daleko, z drugiej strony jednakże bezwarunkowo wypadnie ustalić ustawowo, w jakich wypadkach i to nietylko według swobodnego uznania władzy skarbowej, lecz również na żądanie płatnika, winien być dodatkowo przyciągnięty bezstronny rzeczoznawca księgowości, którego współdziałanie częściowo i ogólnikowo zresztą przewidują poszczególne nasze ustawy (np. art. 75 p. 2 ustawy o pod. przemysłowym). Nie ulega wątpliwości, że w całym szeregu wypadków władze skarbowe — o ile zeznanie płatnika nie nastręcza specjalnych wątpliwości — mogłyby odstąpić od badania ksiąg, gdy prawidłowość ich zaświadczył odpowiedni organ niezależny, który uprzednio poddał je należytej rewizji. Fakt zaś zbierania z ksiąg handlowych danych, potrzebnych do ustalenia podstaw wymiaru podatków trzeciej osoby, winien ograniczyć się do wyjątkowych i to wyłącznie konkretnych wypadków, gdy władza skarbowa nie ma innej możliwości ustalenia stanu faktycznego. Za postulatem tym przemawia nietylko potrzeba zapobieżenia zbyt częstemu i daleko idącemu naruszeniu tajemnicy handlowej, wzgl. bankowej, lecz także w interesie uzdrowienia stosunków konkurencyjnych konieczne przeciwstawienie się szeroko rozpowszechnionemu zjawisku uprzedzania do transakcji z firmami, prowadzącemi prawidłowe księgi handlowe.

Wszystkie jednak przepisy reformowe pozostaną martwą literą, o ile w praktyce nie będą one należycie przestrzegane. Dlatego też ordynacja winna tak jasno i przejrzyście unormować sprawę procedury badania ksiąg, by zarówno organ badający, jak i płatnik, doskonale byli poinformowani o granicach swoich wzajemnych praw i obowiązków. Zrozumiałe jest, że w interesie stosowania tej praktyki, której dopuszczalność w każdym razie należałoby ustawowo przewidzieć, nieodzowne będzie jednak, by rzeczoznawcy dawali jednak jaknajdalej idącą rękojmię fachowości i bezstronności, co zkolei uzasadnić musi również ich odpowiedzialność cywilną a nawet karną za ekspertyzy nieścisłe wzgl. świadomie fałszywe. Przyszła ordynacja podatkowa winna nadto unormować i wszystkie inne sprawy, łączące się z omówionemi zagadnieniami, a więc, że przykładowo poruszymy takie, jak: kwestje czasu i trybu przeprowadzania rewizyj, sprawę rewizyj dodatkowych, w wypadkach, gdy książki były już przedmiotem badania i t. p. Należy także ustalić w jakich wypadkach płatnik powinien poprzeć księgi handlowe dalszemi dodatkowemi dowodami (specjalne wyciągi), wzgl. jak stwierdzać powinno się zgodność księgowań ze stanem faktycznym, gdy przedstawienie szczegółowych dokumentów dowodowych jest niemożliwe (koszty podróży, wydatki reprezentacyjne itp.). Nie ulega wątpliwości, że należyte i jasne unormowanie poruszonych spraw przyczyni się wydatnie do uporządkowania stosunków wymiarowych, jak i do zapewnienia księgom handlowym tej roli, jaka pożądana jest w interesie postępu życia gospodarczego i unowocześnienia jego metod pracy."

Zjazd Zrzeszeń Związków Przemysłowych Zachodn. i Południowej Polski.

Dnia 5 b. m. obradował w Krakowie kolejny Zjazd Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski, na który przybyli prócz przedstawicieli przemysłu krakowskiego, delegaci ze Lwowa, Żywca, Bielska, Poznania. Zjazd otworzył w zastępstwie nieobecnego prezesa Samulskiego wiceprezes Związku Przemysłowców w Krakowie Dr. Merz. Następnie, po zatwierdzeniu protokółu z ostatniego Zjazdu, zabrał głos dyrektor Związku Przemysłowców w Krakowie p. Jarszyński i wygłosił obszerne sprawozdanie z czynności, oraz przedstawił zebranym akcję, podjętą przez delegatów Zrzeszenia u czynników rządowych w Warszawie, dotyczącą memorjału, którego podstawą były uchwały ostatniego Zjazdu w Poznaniu. W dalszym ciągu sprawozdania prelegent przedstawił stan poszczególnych kwestyj, obchodzących bardzo członków m. in. sprawę żłóbków, odsetek dla Kas Chorych, godzin nadliczbowych, zatrudnienia inwalidów, ogólnopolskiego spisu abonentów telefonicznych, legalizacji miar i wag, nieobecności robotników oraz niezadawalającej działalności komorników. Sprawozdanie swe zakończył stwierdzeniem, iż zrozumienie konieczności dokonania szeregu zmian w kierunku poprawy warunków pracy przemysłu istnieje nietylko u członków rządu, ale również w szerszych kołach władz centralnych.

Następnie Dr. Roger Battaglia w zwięzłym, lecz przejrzystym skrócie roztoczył przed zebranymi obraz sytuacji gospodarczej, stwierdzając, iż mimo pewnych przemijających oznak przejściowego ożywienia sytuacja na rynku światowym przedstawia się coraz gorzej. Sanacja obecnych stosunków nie może być pozostawiona automatyce, lecz wszystkie państwa zainteresowane winny solidarystycznie i świadomie rozpocząć wspólną akcję. Jednakże realizacja tego zasadniczego postulatu natrafia w praktyce na przeliczne trudności, przypomnieć choćby tylko bezowocne obrady listopadowej konferencji gospodarczej w Genewie.

W Polsce na pierwszy plan aktualnych zagadnień gospodarczych wysunął się stosunek do odbiorców naszych nadwyżek produkcyjnych. Zagadnienia polsko - niemieckie są ogólnie znane, a traktat handlowy z marca 1930 r. jest faktycznie przekreślony. Wygaśnięcie traktatu węgiersko-czechosłowackiego i spowodowane tem zahamowanie polskiego wywozu rolniczego do Czechosłowacji stwarza również konieczność nowych rokowań z tem państwem. Również w Austrji pojawiają się mocne tendencje niebezpieczne dla polskiego wywozu. Niezdecydowaną dotychczas jest kwestja przedłużenia bloku agrarnego na kampanję 1931/32.

Poprawa stosunków wewnętrzno - handlowych w Polsce nastąpić może po podniesieniu się cen przy równoczesnem sfinansowaniu rolnictwa, którego za-

dłużenie krótkoterminowe oblicza się na pół miljarda złotych. Są widoki na pewne transakcje, jednakże dla całości sytuacji niewystarczające. Na pierwszy plan możliwości doraźnych wysuwają się obecnie pewne zmiany administracyjno - gospodarcze.

W szeregu punktów mówca przedstawił bieżące postulaty gospodarcze. Budżet państwowy winien być oparty o idee redukcji funkcyj państwa i ingerencji jego w całość życia, która przedstawia obecnie potrzebę faktyczną, jak również możliwości techniczne państwa. Przesunięcie pewnych funkcyj wykonawczych z państwa na samorządy mogłoby przynieść pewne oszczędności. W sprawie tej wypowiedział się lwowski Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych. Kwestja redukcji etatyzmu winna iść narazie przynajmniej w kierunku nierozszerzania obecnego stanu. Ograniczenie rozmachu inwestycyjnego samorządów terytorjalnych przy ścisłej kontroli ich działalności finansowych, znajduje coraz większe zrozumienie. Mimo, iż z powodu redukcji wpływów podatkowych zmiana systemu podatkowego nie jest narazie aktualna, jednakże reforma podatków w kierunku sprawiedliwszego przesunięcia ciężarów podatkowych jest stałym nakazem życia. W dziedzinie ubezpieczeń socjalnych niema obecnie niebezpieczeństwa ich rozszerzenia, opracowują się jednak pewne nowe poprawki n. p. czas pracy w przemyśle budowlanym. Nowy kodeks cywilny i procedura egzekucyjna poprawić winny zaniedbaną obecnie ochronę wierzycieli. W dziedzinie przebudowy ustroju państwa w związku z dążeniem do wznowienia władzy wykonawczej i pewnej redukcji systemu reprezentacyjnego oraz tendencjami stworzenia państwa korporacyjnego, sfery gospodarcze winny same wystąpić z własną koncepcją.

Przemówienie Dr. Battaglji wywołało żywą dyskusję, w której wzięli udział inż: Skarżeński, dyr. Fy Zieleniewski, Dr. Merz, Dr. Spitzer, dyr. Łyczywek i Dr. R. Beres.

W następnym punkcie porządku obrad jeden ze znawców prawa podatkowego adwokat Wasserberg zreferował nowy projekt ordynacji podatkowej na podstawie opinji nadesłanych przez związki: bydgoski, krakowski, lwowski i poznański.

Wieczorem tegoż dnia poseł prof. Krzyżanowski wygłosił inauguracyjny wykład z cyklu zorganizowanego przez Związek Przemysłowców w Krakowie o „Przyczynach międzynarodowego spadku cen".

Eksport i import.

Przygotowania do ewent. rewizji stosunków handlowo-politycznych między Polską a Czechosłowacją.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadomiło organizacje gospodarcze, że przy warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej, jako przy Izbie urzędującej za Związek wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych polskich, ma być powołany do życia komitet współpracy gospodarczej polsko-czeskosłowackiej.

Założeniem, z jakiego wychodzą inicjatorzy komitetu, jest potrzeba bezpośredniego stałego kontaktu sfer gospodarczych polskich ze sferami gospodarczemi czeskiemi, mogącego usuwać ze stosunków wzajemnych między obu krajami wiele niepotrzebnych punktów tarcia i usuwania już istniejących incydentów, jakie łatwo mogą zdarzyć się przy takiej wymianie towarów ,jaka ma miejsce między Polską a Czechosłowacją. We wszystkich tych wypadkach zainteresowane koła gospodarcze odwoływały się dotychczas stale do interwencji swoich rządów bez próby uprzedniego porozumienia się między sobą. W ten sposób czynnik oficjalny, angażowany był zbyt często do spraw małej wagi, których załatwienie z daleko większą trudnością mogło być przeprowadzone na drodze bezpośredniego porozumienia się kół gospodarczych obu krajów.

Powyższe ujęcie sprawy Ministerstwo Przemysłu i Handlu uważa za słuszne, ustosunkowało się też do nowopowstającej organizacji z całą przychylnością.

Następnie donosimy, że ze strony Polski skład komitetu powyższego jest już ostatecznie ustalony i że wchodzą do niego pp. Klarner, Szydłowski, Wartalski, Waschko, Okolski, Battaglia, Trepka, Herse, Szarski i Wiślicki.

Wobec nieuniknionego naprężenia, jakie nastąpiło obecnie w stosunkach polsko-czechosłowackich wskutek ostatnich podwyżek ceł agrarnych w Czechosłowacji a przemysłowych w Polsce, oraz wskutek wygaśnięcia traktatu czesko-węgierskiego, sprawa rewizji konwencji między Polską a Czechosłowacją może stać się już wkrótce aktualną i wskutek tego wspomniany komitet współpracy gospodarczej polsko-czeskosłowackiej rozpocznie działać po okresie świątecznym. W tym czasie także czeskosłowacki Związek Izb Przemysłowo-Handlowych oraz Centralny Związek Przemysłowców mają niedługo — prawdopodobnie jeszcze w styczniu — wysłać do Warszawy delegację z 8 do 10 osób dla omówienia szeregu spraw spornych z wyżej wymienionym polskim komitetem.

Niezależnie od tego przedstawiono miarodajnym czynnikom w rządzie oraz w kierowniczych kołach gospodarczych następującą koncepcję:

Traktat nasz z Czechosłowacją stracił dla nas wartość z jednej strony wobec podwyżki ceł agrarnych w Czechosłowacji i nieskompenzowanych naszemi podwyżkami ceł przemysłowych, a z drugiej strony wobec wygaśnięcia traktatu czeskosłowacko-węgierskiego. Z różnych względów nie należy w tej chwili dążyć do gruntownej rewizji konwencji handlowej, ale należy obecnie zażądać od Czechosłowacji, aby nam dała odpowiednio niskocelne kontyngenty przywozowe na nasze artykuły, dotknięte wygaśnięciem traktatu czeskosłowacko-węgierskiego, względnie podwyżkami ceł czeskosłowackich np. na pół roku. O ileby Czechosłowacja tego odmówiła, to należałoby od niej zażądać, by nas zwolniła od fiksacji naszych stawek celnych przemysłowych, zawartych w ostatnim protokóle (IV-tym) do konwencji polsko-czeskosłowackiej i zgodziła się na zmianę dawniejszych zniżek na zniżki procentowe. Wygodniej byłoby nam oczywiście wystąpić z takiemi żądaniami do Czechosłowacji, gdyby traktat handlowy polsko-niemiecki już wszedł w życie. Wszelako obecnie niema żadnych widoków na to, by ta przesłanka się ziściła, traktat ten bowiem stracił dla nas wszelką wartość, wobec tego niema co zwlekać, tylko należy się energicznie zabrać do poprawy naszego stosunku względem Czechosłowacji, a tem bardziej, że za kilka miesięcy wyłoni się trudna kwestja zmian w stosunku do Austrji, a to w związku z nowym traktatem austrjacko-jugosłowiańskim.

Nad sprawą tą będzie zapewne zastanawiała się komisja handlowo-polityczna, oraz eksportowa Izby Przemysłowo-Handlowej warszawskiej.

Na marginesie wygasłego prowizorjum drzewnego polsko-niemieckiego.

Mimo gotowości wyrażonej przez Rząd Polski do odnowienia układu drzewnego polsko-niemieckiego z dnia 19 stycznia 1929 r., wygasłego, jak wiadomo, z dniem 31-go grudnia 1930 r., Rząd Niemiecki postanowił nie przedłużać tego układu. Jako powód swej decyzji Rząd Niemiecki podał trudności techniczne ratyfikacji tegoż układu przez parlament Rzeszy.

W związku z powyższem zamieszczamy następujące uwagi, które charakteryzują stanowisko w tej sprawie naszych sfer miarodajnych.

Umowa drzewna polsko-niemiecka była układem tymczasowym, mającym na celu uregulowanie obrotu

drzewnego między Polską a Niemcami do chwili wejścia w życie ogólnej umowy gospodarczej.

Układ drzewny zawarty został po raz pierwszy dnia 30 listopada 1927 r. Po jego wygaśnięciu w dniu 4. XII. 1928 — wobec toczących się rokowań handlowych oraz celem nieprzerywania polsko-niemieckiego obrotu drzewnego Rządy Polski i Niemiecki wznowiły wspomniany układ w dniu 19. 1. 1929 r. z ważnością na okres do 31. XII. 1929 r. Na mocy odpowiednich przepisów układu został on w międzyczasie przedłużony do dnia 31. XII. 1930 r.

Układ drzewny polsko-niemiecki miał charakter t. zw. umowy kompensacyjnej. Zawiesił on niemiecki zakaz przywozu drzewa tartego z Polski dla rocznego kontyngentu w wysokości 1.250.000 m^3 według cła w wysokości jednej mkn. od 100 kg, która to stawka nie mogła być podwyższoną przez czas trwania umowy. Wzamian za to zostały związane przez stronę polską zniżone cła wywozowe przy wywozie polskiego surowca tartacznego do Niemiec.

W związku z zawarciem układu drzewnego Rząd Polski udzielił dla importu niemieckiego do Polski kontyngentów na pewne towary przemysłowe (samochody, motocykle, rowery itd.)

Jednocześnie z podpisaniem układu drzewnego ustalono we wspólnem porozumieniu, że na czas trwania układu zarówno Niemcy jak i Polska nie wydadzą żadnych zarządzeń, któreby zaostrzyły istniejący stan wojny celnej.

Mimo gotowości, wyrażonej przez Rząd Polski, do przedłużenia układu drzewne, a urzeczywistnionych w rozmowach polsko-niemieckich jeszcze we wrześniu 1930 r., Rząd Niemiecki, jak podał odnośny komunikat P. A. T.-a, nie zgodził się na jego przedłużenie.

Z drugiej strony polsko-niemiecka umowa gospodarcza, podpisana dnia 17 marca b. r., a regulująca m. i. sprawę obrotu drzewnego między obu krajami, w żadnym razie nie mogła wejść w życie przed terminem 31. XII. 1930 r., t. j. datą, w której umowa drzewna wygasła.

W tym stanie rzeczy na skutek negatywnego stanowiska Rządu Niemieckiego, będącego w sprzeczności z duchem układu drzewnego, który zgodnie z wyrażoną w nim intencją obu stron, miał być etapem na drodze do likwidacji wojny celnej i wejścia w życie umowy gospodarczej, — nastąpić musi faktycznie vacuum w umownych stosunkach handlowych polsko-niemieckich w okresie między 1. I. 1931 a wejściem w życie ogólnej umowy gospodarczej.

Z powyższego wynika, że Rząd Polski przez zabiegi swe, czynione w Berlinie co do przedłużenia układu drzewnego, pragnął uniknąć zaostrzenia stosunków gospodarczych między obu krajami.

Usiłowania te, niestety wskutek negatywnego stanowiska, zajętego przez Rząd Rzeszy, — nie zostały uwieńczone rezultatem.

Traktat handlowy polsko-amerykański.

Traktat handlowy polsko-amerykański, którego zawarcia należy się spodziewać w dniach najbliższych, oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania i składa się z 31 artykułów. Artykuł 1-szy dotyczy wzajemnych praw obywateli obu krajów, co do zamieszkania oraz zmiany miejsca zamieszkania, na terytorjach tych państw. Obecnie Ambasada Polska w Waszyngtonie uzgadnia z Rządem Stanów Zjednoczonych ścisłą redakcję tekstu układu, bowiem obowiązywać będzie zarówno tekst angielski jak i polski. Ponadto Ambasada Polska otrzymała upoważnienie do podpisania przygotowanego układu polsko-amerykańskiego.

Przedłużenie taryfy specjalnej na eksport materjałów drzewnych drogą lądową do krajów Zachodn. Europy.

Taryfa specjalna na eksport materjałów drzewnych drogą lądową do Belgji, Holandji, Francji i Danji, wprowadzona w życie z dn. 1 listopada ub. r. narazie na okres przejściowy do 31 grudnia ub. r. — została przedłużona na rok 1931, przyczem rozszerzono ją również na eksport materjałów tartych do Szwajcarji.

Warunki stosowania taryfy oraz wysokość stawek nie uległy zmianie.

Podatek.

Rozszerzenie uprawnień władz skarbowych I i II instancji przy udzielaniu ulg podatkowych.

W celu uproszczenia postępowania przy udzielaniu przez władze skarbowe ulg podatkowych, w granicach obowiązujących ustaw, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 10 grudnia ub. r. L. D. V. 6334/1 rozszerzyło czasowo zawarte w §§ 22 i 62 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 20 czerwca 1927 r. o organizacji i zakresie działania izb skarbowych, uprawnienia władz skarbowych I i II instancji w następującym kierunku:

I. Izby skarbowe (wydziały II) i Śląski Urząd Wojewódzki (Wydział Skarbowy) zostały upoważnione do załatwienia we własnym zakresie spraw:

1. umorzeń:

a) na podstawie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym niepobranych, względnie niedobranych kwot podatku dochodowego oraz grzywien pieniężnych z art. 91, 92, 93, 94 tejże ustawy, płatnych w latach poprzedzających rok podatkowy do wysokości zł 500;

b) na podstawie art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1928 r. zaległości po-

datku od nieruchomości w gminach miejskich oraz niektórych budynków w gminach wiejskich do kwoty zł 200;

c) na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym zaległości w podatku przemysłowym do kwoty zł 2.000, nie wyłączając zaległości w karach pieniężnych z art. 97 ,98, 99, 100, 101, 102, 103 i 104 ustawy o państwowym podatku przemysłowym dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego z tytułu nieściągalności;

2. zezwoleń na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych (z wyjątkiem zaliczek miesięcznych i kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłat na podatek dochodowy) na okres czasu nie przekraczający 12 miesięcy do kwoty zł 100 tys. dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego, nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych;

3. odroczeń spłaty wymienionych pod 2. zaległości podatkowych nie przekraczających zł 100 tys. na przeciąg trzech miesięcy;

4. odroczeń, względnie zezwoleń na ratalną spłatę bieżących zaliczek miesięcznych i kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłat na podatek dochodowy do kwoty zł 100 tys. na okres nie przekraczający 2 miesięcy.

II. Urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych zostały upoważnione do załatwiania we własnym zakresie spraw:

1. zezwoleń na ratalną spłatę wszelkich zaległości w podatkach bezpośrednich — z wyjątkiem zaliczek miesięcznych i kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłat na podatek dochodowy — na okres czasu, nie przekraczający 6 miesięcy, do kwoty zł 10 tys. dla poszczególnych podatników w ciągu roku budżetowego, nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych, oraz

2. odroczeń spłaty wymienionych pod 1. zaległości podatkowych na przeciąg 2 miesięcy do kwoty zł 5 tys. dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

Nadto Ministerstwo Skarbu upoważniło izby skarbowe oraz urzędy skarbowe podatków do obniżania kar za zwłokę, od ustawowego terminu płatności począwszy, do wysokości, określonej w art. 3 ustawy z dnia 31 lipca 1924 co do zaległości, rozkładanych na raty względnie odraczanych.

Rozszerzając w powyższy sposób znacznie zakres uprawnień władz skarbowych I i II instancji, Ministerstwo Skarbu podkreśliło władzom skarbowym, że należy korzystać z udzielonych uprawnień co do rozkładania zaległości na raty i odroczeń tylko w wypadkach istotnie uzasadnionych położeniem gospodarczem płatnika, przyczem rozmiar i zakres ulg winien uwzględniać zarówno indywidualne możliwości płatności podatnika, jak i potrzeby budżetowe Skarbu; szczególnie jednak oględnie należy postępować przy udzielaniu odroczeń spłat znaczniejszych zaległości podatkowych.

W decyzjach o rozłożeniu płatnikom zaległości na raty wzgl. o odroczeniu spłaty należy wyraźnie zaznaczyć, że w razie niezapłacenia którejkolwiek raty w wyznaczonym wyżej terminie wzgl. niezapłacenia zaległości w odroczonym terminie, cała zaległość będzie natychmiast ściągana w drodze przymusowej z doliczeniem kar za zwłokę od ustawowego terminu płatności rozłożonej na raty wzgl. odroczonej należności podatkowej.

W sprawie wykładni art. 92 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Powołany artykuł brzmi: „Państwowy podatek przemysłowy korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenie z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem“.

Określenie „majątek, należący do przedsiębiorstwa“ okazało się w praktyce niedostatecznie jasne, — powstała kwestja, czy oznacza ono wszelką ruchomość, w danej chwili znajdująca się w przedsiębiorstwie, czy też wyłącznie ruchomość, stanowiąca własność przedsiębiorstwa.

Sąd Najwyższy (w sprawie nr. T. C. 1151/29) wyjaśnił, że zgodnie z odpowiedniemi postanowieniami ustawy o państwowym podatku przemysłowym, podatek ten pobierany jest od przedsiębiorstw i korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, odpowiedzialność zatem za uiszczenie podatku przemysłowego ma charakter rzeczowy i obciąża wszelki majątek ruchomy, znajdujący się w przedsiębiorstwie i związany z jego prowadzeniem, chociażby oddzielnie przedmioty, w skład tego majątku wchodzące, należały do osób trzecich.

Ponieważ tego rodzaju interpretacja stosowana przy egzekucji podatku przemysłowego była szkodliwa dla obrotu gospodarczego, szczególnie zaś dotkliwą dla handlu komisowego, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wyjaśnienie powołanego artykułu ustawy w związku z podanem orzeczeniem Sądu Najwyższego.

Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 4. ub. m. (L. Dz. V. 18214/I) skierowanem do Izby Przemysłowo-Handlowej zakomunikowało, co następuje:

„W związku z memorjałem z dnia 19 września 1930 r. N. 222/5812 w sprawie orzecznictwa Sądu Najwyższego w przedmiocie interpretacji art. 92 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. N. 79 z r. 1925, poz. 550) Ministerstwo Skarbu komunikuje, że interpretuje powołany artykuł ustawy w ten sposób, iż państwowy podatek przemysłowy korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa obłożonego tym podatkiem, **o ile majątek ten stanowi własność płatnika.“**

W sprawie nowelizacji ustawy o opłatach stemplowych.

Stowierdziliśmy w Ministerstwie Skarbu, że dawny projekt znowelizowania ustawy o opłatach stemplowych w dwóch tylko punktach, który już poprzednio był przedmiotem obrad skarbowej komisji sejmowej, nie jest zarzucony przez Ministerstwo Skarbu, lecz ma być wkrótce sejmowi ponownie przedłożony. Projekt ten przewiduje, jak wiadomo, uwolnienie od opłat stemplowych obrotów wekslowych w takich wypadkach, w których trasatem i akceptantem weksla jest bank zagraniczny, a kredytodawcą inna osoba publiczna lub prawna, podczas gdy instytucja krajowa weksel ten tylko żyruje. Uwolnienie to leży więc w interesie ułatwiania transakcyj pożyczkowych. Również jest przewidziane obniżenie do połowy opłat stemplowych, pobieranych od spółek akcyjnych w razie przeprowadzenia zmiany kapitału akcyjnego.

Prawo i sąd w życiu gospodarczem

Kwestja prawomocności ustaleń przy wymiarze podatku dochodowego.

Podwyższenie w postępowaniu odwoławczem co do podatku dochodowego niekwestjonowanych w odwołaniu pozycyj dochodu z poszczególnych źródeł, z pozostawieniem niezmienionej wysokości ogólnego dochodu płatnika, — nie odnowi reformatio in peius (zmiany na gorsze) prawomocnych ustaleń dochodu z poszczególnych źródeł (Orz. N .T. A. z 10 grudnia 1930 r. L. rej. 1916/28).

Pewnemu płatnikowi podatku dochodowego władza wymiarowa wymierzyła podatek, biorąc za podstawę ogól-

ną sumę dochodu w kwocie 60.862 zł. Gdy płatnik przeciw temu wymiarowi się odwołał, zarzucając, że między wszystkiemi źródłami dochodu, które zeznał do opodatkowania, jak posiadłość gruntową, budynki, tantjemy, kapitały i wreszcie pracę zawodową, władza wymiarowa jedynie dochód z pracy zawodowej ustaliła błędnie, przyjmując za wysoki dochód z tego źródła — Komisja Odwoławcza obniżyła wprawdzie sumę dochodu z pracy zawodowej do wysokości podanej przez płatnika, natomias resztę, wynikającą z sumy dochodu z tego źródła, przyjętej przez Komisję Szacunkową, po odjęciu sumy dochodu, przyjętej przez Komisję Odwoławczą, rozdzieliła między inne źródła dochodu tak, że w wyniku wypadła ta sama ogólna suma dochodu, jako podstawa do opodatkowania.

Przeciw tej decyzji władzy odwoławczej płatnik wniósł skargę do N. T. A., zarzucając obrazę prawa, polegającą na tem, że instancja odwoławcza podwyższyła pozycję dochodu, których płatnik nie kwestjonował, a które, wobec nie odjęcia ich odwołaniem, ani zaprotestowaniem przez Przewodniczącego Komisji Szacunkowej, były już prawomocnie ustalone, i nie mogły podlegać żadnej zmianie, względnie rewizji, a tem samem winny były być przyjęte w wysokości ustalonej przy wymiarze.

N. T. A. nie mógł się przychylić do tego zapatrywania prawnego. Już bowiem o ile chodzi o podatek przemysłowy na zasadzie ustawy z 15 lipca 1925 ustalił do N. T. A. w wyroku z 17 maja 1929 L. rej. 1648/27 zasadę prawną, że w wypadku, gdy podstawą wymierzonego podatku jest obrót, składający się z części, podlegających różnym stawkom podatkowym, nie zachodzi niedopuszczalna reformatio in peius (zmiana na gorsze) w postępowaniu odwoławczem na jednostronne odwołanie, jeśli instancja odwoławcza wprawdzie zmienia wysokość tych części, jednak końcowa suma podatku nie ulega podwyższeniu.

Zasadę tę należało uznać również za miarodajną, o ile chodzi o podatek dochodowy, do którego podstawy wymiaru wchodzą dowody z 2 lub więcej źródeł dochodu, ustalone oddzielenie w postępowaniu wymiarowem. Jak bowiem wynika z art. 3, 6, 9, 10 i 13 ustawy o podatku dochodowym, dochód, stanowiący podstawę wymiaru, jest całością, na którą składają się wprawdzie przychody z poszczególnych źródeł, po strąceniu kosztów i strat, która jednak podlega jednolitemu opodatkowaniu jako wynik przeprowadzonego postępowania, zmierzającego przez obliczenie składników tego dochodu do ustalenia jego końcowej sumy dla dokonania wymiaru t. j. wyznaczenia padającego od sumy podatku.

Ustalenie zatem dochodów z poszczególnych źródeł jest jedynie czynnością przygotowawczą dla tego ostatniego zadania, nie zmienia jednak w niczem istoty rzeczy, wyrażającej się tem, że dopiero obliczenie ogólnego dochodu, jako jednolitej podstawy wymiaru, jest dokonaniem czynności wymiarowej, z którą dopiero związane są wszelkie konsekwencje ustawowe tak natury formalnej, jak i materjalnej. Jedynie zatem zmiany tej ostatecznej podstawy wymiaru na niekorzyść płatnika mogłyby uzasadnić zarzut reformatio in peius nie wystarcza zaś do jego uzasadnienia stan rzeczy taki, jak w pozwanej sprawie, że, mimo odmiennego ustalenia przez instancję odwoławczą składników dochodu końcowa suma podatku zmianie nie uległa, to znaczy, sam wymiar pozostał nadal w mocy. W kwestji zaś ustalenia dochodu z poszczególnych źródeł N. T. A. nie miał powodu się wypowiadać, gdyż skarga w tym względzie zarzutów formalnych, czy też materjalnych nie podniosła. Z tych powodów N. T. A. skargę oddalił.

Wymiar podatku dochodowego na podstawie oznak zewnętrznych.

Okoliczność, iż płatnik udzielił niewystarczających wyjaśnień na przedstawione mu wątpliwości, dotyczące wysokości dochodu z poszczególnych źródeł, nie uzasadnia jeszcze ustalenia ogólnego dochodu na podstawie zewnętrznych oznak (art. 64 ustawy o pod. doch. poz. 411 Dz. Ust. z r. 1925). (Orzeczenie N. T. A. z 12 grudnia 1930 roku L. Rej. 4568/28.)

N. T. A. wydał zasadnicze orzeczenie co do uprawnień władzy podatkowej do ustalenia dochodu płatnika na podstawie zewnętrznych oznak.

Kupiec, prowadzący handel skór i przedsiębiorstwo trykotarskie, posiadający nadto dom w Krakowie i kilka domów w Berlinie, zeznał dla wymiaru podatku dochodowego dochód, który komisja wymiarowa uznała w stosunku do rozmiarów przedsiębiorstwa i stanu posiadania płatnika za niski, nie wystarczający na pokrycie potrzeb na tej skali życia, jakie płatnik prowadził. Na dwukrotne przedstawienie wątpliwości co do szczegółów zeznania płatnik udzielił wyjaśnień, które jednak władzy nie zadowoliły, poczem władza korzystając z art. 64 ustawy o podatku dochodowym, ustaliła dochód jego na podstawie zewnętrznych oznak i od tego dochodu wymierzyła mu podatek. Komisja dowoławcza odwołania od tego wymiaru nie uwzględniła, powołując się w uzasadnieniu na art. 63 i 64 ustawy o podatku dochodowym i wskazując na następujące oznaki zewnętrzne: płatnik posiada 6 domów w Berlinie i jeden dom w Krakowie, z których dochód miesięczny obliczyć można ogólnie na kilkaset dolarów, założył fabrykę trykotarską w Krakowie, wyjeżdża zagranicę, utrzymuje córkę na studjach w Berlinie, nadto, wykonywa handel skór i obuwia. Niepodobieństwem jest, aby płatnik o takiej skali interesów i takim poziomie życia znajdował zaspokojenie w zeznanym dochodzie, podlegającym opodatkowaniu, w sumie 6400 zł. Przyjęty na podstawie zewnętrznych oznak dochód w kwocie 60.000 zł nie jest chybiony.

W skardze do N. T. A. płatnik zarzucił pogwałcenie art. 64 ustawy, nadto art. 16 i 17 ustawy, wskazując, że przyjęcie dochodu na podstawie zewnętrznych oznak jest dowolne, bezpodstawne i bezprawne i uzasadniając ten zarzut stwierdzeniem, że Komisja Szacunkowa miała szczegółowe i konkretne dane do każdego z źródeł dochodu i co do wysokości tego dochodu. Świadczy o tem treść dwukrotnych przedstawień wątpliwości władzy, w których podany jest dochód z domów, sumy obrotu i zyskowność przedsiębiorstwa. Komisja nie miała więc żadnego oparcia w ustawie, aby z zupełnem pominięciem tych danych konkretnych, szukać podstawy do wymiaru w oznakach zewnętrznych, wziętych zbyt ogólnikowo i pochopnie.

N. T. A. uznał zasadność tego zarzutu. Art. 64 ustawy o podatku dochodowym powiada N. T. A. — dozwala ustalenia ogólnego dochodu, podlegającego pdatkowi, na podstawie zewnętrznych oznak tylko w tym przypadku, o ile komisja uzna dane, jakiemi rozporządza, za niedostateczne do obliczenia wysokości dochodu. Nie każdy jednak wypadek niedostatecznych danych może uzasadnić uznanie tych danych za niedostateczne w rozumieniu art. 64. Z mocy art. 63 p. 2 i art. 68 p. 2 ustawy władza, w wypadkach niedostateczności wyjaśnień płatnika na przedstawione mu wątpliwości, uprawniona jest do ustalenia faktycznych podstaw wymiaru na podstawie materjału, jakiem rozporządza. Może w celu uzupełnienia tego materjału korzystać z pozostałych uprawnień, jakie jej ustawa daje w art. 55, 56, 57, 59 i 62. Ale okoliczność, że w celu ustalenia dochodu z poszczególnych źródeł byłoby potrzebne uzupełnienie posiadanego przez władzę materjału w sposób określony w wymienionych właśnie artykułach ustawy, nie uzasadnia jeszcze określenia ogólnego dochodu na podstawie zewnętrznych oznak.

Z akt sprawy nie jest widoczne, z jakiego powodu władza zaniechała ustalenia dochodu z poszczególnych źródeł i sięgała do oznak zewnętrznych. Skarga nie bez słuszności podnosi, że komisja miała szczegółowe dane do obliczania wysokości dochodu, jak świadczą oba przedstawienia wątpliwości, w których podany jest dochód z przedsiębiorstw i domu w Krakowie cyfrowo, a z domów w Berlinie wprawdzie ogólnikowo (kilkaset dolarów miesięcznie), ale jednak przybliżenie płatnik udzielił wyjaśnień w sposób zupełnie konkretny. Natomiast nie wiadomo, jakie wyjaśnienia komisja uznała za niewystarczające i dlaczego. W każdym razie obowiązkiem jej było — według stałej judykatury N. T. A. — zawiadomić płatnika o tem, które wyjaśnienia i z jakiego powodu uznała za niewystarczające. Z tego powodu postępowanie władzy dotknięte jest istotną wadliwością i orzeczenie, na niem oparte, należało uchylić.

Transakcje bankowe nieruchomościami a podatek dochodowy.

„Do osób prawnych, które podpadają pod postanowienia art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411 Dz. U. z r. 1925) przepis art. 7 tejże ustawy nie ma zastosowania". (Orzecz. N. T. A. z 10 grudnia 1930 L. rej. 7104/29).

Pewien bank osiągnął ze sprzedaży dwóch nieruchomości zysk w kwocie 223 698 zł, który jako taki był wykazany w zamknięciu rachunkowem banku za dany rok operacyjny. Władza wymiarowa dla podatku dochodowego, opierając się na art. 21 ustawy o podatku dochodowym, według którego dla osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, zysk bilansowy, wykazany w zamknięciu rachunkowem, ma służyć za podstawę wymiaru podatku dochodowego, włączyła ów zysk ze sprze-

daży nieruchomości do podstawy wymiaru podatku. Bank odwołał się od tego wymiaru, zarzucając, że wymiar obraża art. 7 ustawy o podatku dochodowym, który z podstawy podatku wyłącza wpływy, osiągnięte z częściowego lub całkowitego spieniężenia majątku i zyski z takiej sprzedaży przedmiotów majątkowych. Ponadto powołał się bank na ustawę o rozbudowie miast z 29 kwietnia 1925, która takie wyłączenia z zakresu podstawy materjalnej do podatku dochodowego ustanawia zarówno do osób fizycznych, jak prawnych, co świadczy, że te wyłączenia leżą wogóle na linji intencyj ustawodawczych. Wreszcie wskazuje bank, że przedmiotem opodatkowania w zakresie podatku dochodowego mają być tylko pożytki z substancji majątkowej, nie zaś powiększenie się wartości tej substancji, bez względu na to, czy to powiększenie wyraża się w formie realizacji pieniężnej, czy w formie, nierealizowanej pieniężnie.

Władza odwoławcza tych argumentów nie uznała, zarzucając, że miarodajnym dla wymiaru podatku osób prawnych jest jedynie art. 21 ustawy o podatku dochodowym.

To stanowisko podzielił w zupełności N. T. A. na skutek skargi, wniesionej przez bank. Stanowisko to motywuje N. T. A. w następujący sposób: Art. 21 ustawy o podatku dochodowym, pod który podpada skarżący bank, określa osobno dla tej kategorji podatników, co należy uważać za dochód, podlegający opodatkowaniu, mianowicie zyski bilansowe, wykazane w zatwierdzonem zamknięciu rachunkowem, sporządzonem zgodnie z art. 6, 8, 10 i 13 ustawy. Pojęcia zysków bilansowych ustawa ta jednak zasadniczo, w jakiś szczególny sposób nie określa. Skutkiem tego należy przyjąć, że pojęcie to należy stosować w takiem znaczeniu, w jakiem ono jest używane w nauce o prowadzeniu ksiąg handlowych i sporządzaniu bilansów. Skoro zatem bilans handlowy i zamknięcie rachunkowe z pojęcia zysków nie wyłączają wpływów z częściowego lub całkowitego spieniężenia majątku, ani zysków, wynikających ze sprzedaży przedmiotów majątkowych, a art. 21 ani wyraźnie takiego wyłączania nie przypisuje, ani nie powołuje się na art. 7, który o takich wyłączeniach mówi, nie ma żadnej podstawy prawnej do takich wyłączeń z podstawy wymiaru podatku dochodowego.

Co się tyczy powołanej przez skargę ustawy o rozbudowie miast, to należy zaznaczyć, że skarga nie wskazuje, ani wogóle nie jest widoczne, dlaczego intencja ustawodawcy, wyrażona w odrębnym co do treści swej odmiennym akcie ustawodawczym, odnoszącym się do ulg podatkowych w związku z nowozbudowanemi domami, miałaby świadczyć, o takiejże intencji ustawodawcy przy określaniu podstaw wymiaru w ustawie o podatku dochodowym. Teza zaś skargi, że przedmiotem opodatkowania mają być tylko pożyczki z substancji majątku, nie zaś powiększenie się wartości majątku, zrealizowane lub niezrealizowane, ta teza, w zastosowaniu do osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, wymagałaby dopiero dowodu, ażeby ją można było przeciwstawić postanowieniom art. 21. Z tych względów zarzuty skargi należało uznać za nieuzasadnione.

Pracodawca na mocy porozumienia z Kasą Chorych nie może być zwolnionym od zawiadamiania Kasy o przyjęciu lub zwolnieniu pracownika.

Zasada prawna. Umowa, zawarta na zasadzie punktu III. art. 15 ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby z 19 maja 1920 r. (Dz. Ust. poz. 272) między pracodawcą a Kasą Chorych, nie może zwalniać pracodawcy od wyrażonego w ustępie I. tego artykułu obowiązku zawiadomienia Kasy Chorych o przyjęciu lub zwolnieniu pracownika. (Wyrok z dnia 27 czerwca 1930 L. Rej. 2272/28).

Uzasadnienie.

Listami płatniczemi za czas od maja do września 1924, zobowiązała Powiatowa Kasa Chorych w Nadwórnie Braci B. w Nadwórnie do zapłacenia kwoty 1.403,61 zł tytułem składek od robotników, zajętych w powyższym czasie przez B. przy budowie domu w Nadwórnie.

Przeciwko powyższemu wymiarowi wnieśli Bracia B. rekurs, podnosząc, że według zawartej z dyrektorem Kasy Chorych umowy, mieli uiszczać Kasie Chorych tytułem składek ubezpieczeniowych 6¼% od sumy płac faktycznie wypłaconych robotnikom, a podanych w przedkładanych Kasie Chorych wykazach płac tygodniowych, co wynosi tylko 863,33 zł.

Starostwo w Nadwórnie orzeczeniem z 24-go czerwca 1927 r. uchyliło wymiar składek, uskuteczniony przez Kasę Chorych, ponieważ Kasa Chorych zaliczyła od wielu robotników należytość od kilkumiesięcznej stałej pracy, mimo iż według list płatniczych, które, na podstawie zawartej przez ówczesnego dyrektora Kasy Chorych umowy, miały stanowić jedyną podstawę do obliczeń należytości Kasy Chorych, robotnicy ci pracowali po kilka lub po kilkanaście dni. Biorąc pod uwagę powyższy stan faktyczny, spowodowany nieumiejętnością interpretowania postanowień ustawy przez ówczesnego dyrektora Kasy Chorych, poleciło zarazem Starostwo Kasie Chorych obliczyć przypadającą do zapłaty od Braci B. należytość ściśle na podstawie przedłożonych przez nich list płatniczych względnie sprostować tę należytość do kwoty 863,33 zł, obliczonej przez wymienionych pracodawców.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie orzeczeniem z 24 kwietnia 1928 r. L. Sa. 5815/28 nie uwzględnił rekursu Zarządu Kasy Chorych w Nadwórnie i zatwierdził orzeczenie Starostwa z powodów w niem przytoczonych. Przeprowadzone bowiem dochodzenia, zwłaszcza zeznania do protokółu z dnia 14 października 1927 r., złożone przez b. dyrektora Kasy Chorych, wykazały, że zawarł on z Braćmi B. na podstawie art. 15 ustęp 3 ustawy z 19 maja 1920 poz. 272 Dz. Ust., umowę, mocą której zwolnił B. od obowiązku każdorazowego zgłaszania i wymeldowania zatrudnionych robotników w Kasie Chorych z tem, że za podstawę wymiaru i ściągania składek służyć mają przedłożone przez Braci B. listy płac zatrudnionych robotników, którym to wymogom Bracia B. uczynili zadość.

Na to orzeczenie wniósł Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Nadwórnie skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który rozważył co następuje:

Według art. 15 ustawy z 19 maja 1920 r. p. 272 Dz. Ust. pracodawcy zobowiązani są w ciągu 3 względnie 5 dni od daty przyjęcia lub zwolnienia pracownika zawiadomić o tem piśmiennie Zarząd Kasy. W ustępie drugim tegoż artykułu 15 wyszczególnione są dane, jakie powyższe zawiadomienie Kasy Chorych winno zawierać, m. in. imię i nazwisko ubezpieczonego, datę i miejsce urodzenia oraz rodzaj zatrudnienia, dzień rozpoczęcia lub opuszczenia przezeń pracy i t. d. Ustęp III. tegoż artykułu głosi, że Kasa może zgodzić się na inny, niż przewidziany w ustępie drugim niniejszego artykułu sposób zgłaszania obowiązanych do ubezpieczenia.

Z powyższych przepisów z związku z postanowieniami art. 10, 16, 25, 36, 51 powołanej ustawy, według których dzień rozpoczęcia i zaprzestania pracy przez daną osobę ma istotne znaczenie dla stosunku prawnego między nią a Kasą Chorych, wynika, że Kasa Chorych nie może zwolnić pracodawcy od ustanowionego w ustępie pierwszym art. 15 obowiązku zawiadamiania Kasy w ustawowym terminie o przyjęciu lub zwolnieniu pracownika, lecz, że może się tylko zgodzić na inny przewidziany w ustępie drugim tegoż artykułu sposób zgłaszania.

Trafnym jest wobec tego zarzut skargi, że, jak wynika z akt, zawarta między Braćmi B. a b. dyrektorem Kasy Chorych w Nadwórnie ustna umowa, zwalniająca tych pracodawców od obowiązku zgłaszania i wymeldowania podlegających ubezpieczeniu na wypadek choroby robotników w tejże Kasie Chorych i ograniczająca opłacanie składek ubezpieczeniowych tylko do wykazanej przez nich w listach płatniczych wysokości, sprzeciwia się postanowieniom art. 15 ustawy, nie może zatem skutecznie zmienić ustawowych zobowiązań pracodawców i pozbawić Kasy jej ustawowych uprawnień.

A ponieważ pozwana władza zajęła w zaskarżonem orzeczeniu wręcz przeciwne stanowisko i uznała, że wspomniana ustna umowa obowiązuje bezwzględnie skarżącą należało już z tego powodu uchylić zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą, nie wdając się w rozpatrywanie dalszych zarzutów skargi.

Pracownik umysłowy czy fizyczny.

Jak wiadomo, zaliczenie pracownika do kategorji pracowników bądź umysłowych, bądź fizycznych, pociąga za sobą doniosłe skutki prawne, wypływające z rozporządzeń z mocą ustawy, regulujących stosunki umowe o pracę. W praktyce często powstają wątpliwości co do zaliczenia pracownika do jednej z dwóch podstawowych kategoryj pracowników. Otóż Sąd Najwyższy (w sprawie I. C. 1460/30) wskazał, jak należy podobne wątpliwości rozstrzygnąć.

W konkretnym wypadku sądy merytoryczne zasądziły

powództwo pracownika, oparte na przepisach rozporządzenia o umowę o pracę pracowników umysłowych, a więc z zaliczeniem skarżącego do kategorji pracowników umysłowych, przyczem sądy wyszły z założenia, że gdy zapisy, czynione przez powoda, stanowiły podstawę do obliczeń w przedsiębiorstwie, to należy go uważać za pracownika umysłowego, gdyż prawo stanowi, że za pracowników umysłowych są również uznane osoby, spełniające czynności rachunkowe.

Zainteresowana firma wystąpiła ze skargą kasacyjną, w której wywodziła, że prawie każda praca fizyczna wymaga pewnych czynności o charakterze pracy umysłowej, np. czynienia zapisów lub wykonywania pewnych prostych działań arytmetycznych, dokonywanie więc takich czynności nie może samo przez się być podstawą do uznania pracownika za umysłowego. Sąd Najwyższy uznał słuszność tego zarzutu, wyjaśniając, że w wypadku, gdy rodzaj zajęcia nosi cechy zarówno formy fizycznej jak i umysłowej, sąd wyrokujący powinien dla możności zaliczenia pracownika w poczet pracowników fizycznych, czy też umysłowych rozważyć jaka praca przeważała.

Przedawnienie wekslowe.

Prawo wekslowe stanowi, że wytoczenie skargi przerywa przedawnienie roszczeń wekslowych, lecz zaczyna ono biec na nowo w przypadku nienależytego popierania sporu od ostatniej czynności procesowej.

Otóż w konkretnej sprawie, rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Warszawie w wydziale handlowym (sprawa nr. C. 1179/29), ostatnią czynnością procesową w sprawie było skreślenie jej z wokandy, a po przeszło dwóch latach pełnomocnik powoda wniósł podanie o rozpoznanie sprawy.

Sąd Okręgowy orzekł, że ponieważ w stosunku do pozwanego, jako wystawcy weksla trasowanego, obowiązuje roczne przedawnienie, jak w stosunku do żyranta, przeto w danym wypadku przedawnienie wekslowe nastąpiło, gdyż od ostatniej czynności procesowej upłynęło więcej czasu niż jeden rok, wobec czego wytoczenie skargi, nienależycie popieranej, pozostaje bez wpływu na upływ okresu przedawnienia.

Zasady N. T. A. co do wykładni pojęć przerobienia i zużycia.

W związku z postanowieniami art. 7 punkt a ustawy o państw. podatku przemysłowym Najwyższy Trybunał Administracyjny ustalił następujące zasady co do wykładni pojęć przerobienia i zużycia:

1. Wszelka sprzedaż przez przedsiębiorstwo przemysłowe jego towarów innym przedsiębiorstwom dla celów własnej konsumcji niezwiązanej bezpośrednio z produkcją przedsiębiorstwa nabywającego, nie korzysta z ulgowej stawki, przewidzianej w art. 7 p. a.

2. Sprzedaż przez przedsiębiorstwo jego wytworów do zużycia jako środków obrotowych w innych przedsiębiorstwach przemysłowych przy produkcji przez zniszczenie ich substancji (węgiel, smary, prąd elektryczny itp), podlega tejże stawce ulgowej. Zużycie innych produktów nie wymaga bezwzględnie w myśl ustawy zniszczenia substancji, z wyjątkiem przedmiotów, stanowiących jedyny składnik wytwarzanych przez nabywające przedsiębiorstwo produktów (np. węgiel, do produkcji gazu lub koksu).

3. W odniesieniu do materjałów pomocniczych, używanych przy produkcji przemysłowej nabywającego przedsiębiorstwa zużycie nie wymaga zmiany formy lub stanu (np. gwoździe, śruby, korki, plomby, pokost itp.)

Stosując powyższe zasady, Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że ulgowa stawka nie ma zastosowania do obrotu, osiągniętego ze sprzedaży śrub i nitów przedsiębiorstwom, używającym ich do naprawy własnych maszyn, zasada wymieniona pod p. 1), że natomiast podpadają pod przepis art. 7 punkt a obroty ze sprzedaży śrub i nitów przedsiębiorstwom, które używają tychże do produkowanych przez siebie mebli, maszyn itp., ponieważ przy tej produkcji materjały pomocnicze jakiemi są śruby i nity, są zużywane (zasada wymieniona pod p. 3).

(Wyciąg z wyroku N. T. A. L. Rej. 1637/28 w sprawie skargi fy. Pollak i Syn).

Nowe rozporządzenia.

W dzienniku ustaw nr. 91 ogłoszonym dnia 23 grudnia 1930 r. znajduje się: Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 8. XI. 1930 r. w sprawie przepisów o budowie kotłów parowych (poz. 713), tudzież o warunkach technicznych, dotyczących materjałów, używanych do budowy kotłów parowych (poz. 714).

Kolej.

Przyspieszenie biegu pociągów.

Zakończone niedawno obrady międzydyrekcyjne w sprawie przyszłego układu jazdy doprowadziły do uchwalenia kilku zmian, będących pewnym krokiem naprzód na drodze europeizacji naszych kolei. M. in. znaczna część pociągów pospiesznych będzie przy zachowaniu dotychczasowej szybkości przemianowana na t. zw. „pociągi przyspieszone“ z taryfą normalną (osobową), co znacznie skróci podróże dalekobieżne bez podniesienia kosztów przejazdu.

Dość znacznemu przyspieszeniu ulegną pociągi pospieszne na linjach z Warszawy do Krakowa, Poznania, na dystansie Kraków — Lublin i t. d. Rozpoczęta w roku ub. akcja w kierunku przyspieszenia biegu i kasowania zbyt częstych postojów pociągów ma być kontynuowana. Największemu przyspieszeniu mają ulec pociągi na dystansie Kraków — Lwów, ponadto zaś na linji Warszawa — Poznań przez Strzałkowo. Od dnia 15 maja wprowadzony będzie nowy pociąg pospieszny, wychodzący z Warszawy gł. o 5 rano w kierunku na Łódź kal. i dzielący się w Ostrowie Wlkp. na dwie partje: do Wrocławia i Poznania.

Na ostatniej konferencji międzynarodowej delegacja polska usiłowała uzyskać krótsze połączenie Warszawy z Paryżem, tak, aby pociągi, odchodzące rano z dworca głównego, zdążały na następny dzień przed północą na Gar du Nord w Paryżu.

Usiłowania te napotkały jednak na trudności ze strony kolei niemieckich, których delegaci zastrzegli się, że do 15 maja nie zdążą już porobić odpowiednich zmian w rozkładach swoich pociągów: obiecali jednak poczynić je od 1932 r.

Pożyteczne i zdawna oczekiwane inowacje władz kolejowych są spowodowane współzawodnictwem, na dystansach międzynarodowych szlaków samolotów, a w wewnętrznej komunikacji — autobusów.

Zmiany w taryfie towarowej.

Z dniem 1 stycznia 1931 r. wszedł w życie dodatek do taryfy towarowej, wprowadzający, obok szeregu zniżek taryfowych, także kilka zmian natury zasadniczej.

Do zmian tych należy w pierwszym rzędzie wprowadzenie nowych norm ładunkowych dla przewozu zwierząt domowych żywych, mające na celu zapobieżenie dręczeniu zwierząt wskutek przeładowania wagonu.

Drugą zmianą zasadniczą jest wprowadzenie nowych warunków obliczenia przewoźnego za próżne wagony prywatnych właścicieli. W taryfie starej, z 1928 r., za przewóz taki ustalona była opłata po gr 3 od wagonu i kilometra, opłata bardzo niska, usprawiedliwiona jedynie względem na to, że użycie wagonów prywatnych odciąża kolej od podstawiania własnych wagonów. W taryfie nowej, z 1929 r., zrobiono jeszcze dalszy krok w kierunku ulg dla właścicieli wagonów prywatnych, mianowicie, podwyższając opłatę za przewóz wagonu próżnego do gr 15 od wagonu i kilometra, ustalono równocześnie zwrot tej opłaty po dokonaniu przebiegu tegoż wagonu w stanie ładownym.

System ten okazał się jednak przy praktycznem zastosowaniu niedogodnym zarówno dla kolei, zmuszonej prowadzić dwukrotnie obrachunek przewoźne-

go, jak i dla samych właścicieli wagonów prywatnych, gdyż powodował liczne nieporozumienia w wypadkach, kiedy przebieg wagonu ładownego nie pokrywał się z przebiegiem wagonu próżnego, jak również przy przewozach tranzytowych. Aby usunąć te obustronne niedogodności, nowym dodatkiem do taryfy wprowadzono system, wzorowany na kolejach niemieckich, mianowicie: przy bezpłatnym zasadniczo przewozie wagonów próżnych pobiera się za czynności manipulacyjne, związane z takim przewozem, stałą opłatę po zł 10 od wagonu bez względu na odległość przewozu.

Dalszą inowacją jest ustalenie dopłaty za przebieg naszych wagonów-lodowni na kolejach zagranicznych w postaci opłaty ryczałtowej. Dotąd dopłatę tę — usprawiedliwioną specjalnemi udogodnieniami przewozu w wagonie-lodowni i znacznie większym jego kosztem — obliczano po gr 11 od wagonu i kilometra przebiegu faktycznego. Wobec tego jednak, że większość stacyj nie mogła być zaopatrzona w obszerne i kosztowne wykazy odległości kolei zagranicznych, ustalono opłaty ryczałtowe osobne dla każdego kraju przeznaczenia, skalkulowane za odległości do punktu środkowego danego kraju.

Ze zniżek taryfowych najznaczniejszą jest zniżka taryfy P. 01 dla importu bawełny przez Gdynię i Gdańsk. Taryfa dotychczasowa przewidywała 3 kategorje opłat: kat. A, stosowaną bez względu na ilość nadanej bawełny, kat. B, o opłatach o 10 proc. niższych, stosowaną pod warunkiem przewozu przez jednego nadawcę najmniej 1.250 t. w ciągu 3 miesięcy, i kat. C, o opłatach niższych o dalsze 10 proc., stosowaną pod warunkiem przewozu w tym samym okresie najmniej 2.500 t. W nowej taryfie do wszelkich przesyłek bawełny stosować się będą opłaty kat. B, dla otrzymania zaś opłat najniższej kat. C, wystarcza przewóz w ciągu 3 miesięcy przez jednego nadawcę, do jednego lub kilku odbiorców, na jednej lub więcej stacjach przeznaczenia, albo też sprowadzenia przez jednego odbiorcę z obu portów 750 kg bawełny.

Powyższa zniżka taryf powinna w znacznym stopniu poprzeć zabiegi Ministerstwa Przemysłu i Handlu o skierowanie importu bawełny przez Gdynię i Gdańsk, zamiast dotychczasowego kierunku przez Bremę. W tym samym kierunku udogodnienia przewozu przez nasze porty działać będzie równocześnie i inne przesunięcie taryfowe, mianowicie przeniesienie bawełny, idącej z punktów granicznych zachodnich do okręgu łódzkiego, z kl. III do II, co podnosi koszt przewoźnego o 10 proc. Taryfie tej nadano charakter ogólny, a więc stosowana ona będzie przy przewozie bawełny do wszystkich okręgów włókienniczych, a nietylko łódzkiego.

Specjalne taryfy zniżone ustalono również na wywóz zagranicę farb chromowych i malarskich suchych, ceraty oraz pakuł konopnych i lnianych.

Spadek przewozów i wpływów kolejowych.

Według przedwstępnych danych w listopadzie r. ub. Polskie Koleje Państwowe przewiozły ogółem 12.104.048 podróżnych, co w porównaniu z październikiem r. ub. (12.405.234 podróżnych) stanowi zmniejszenie o 2,5 proc. Jeszcze większy spadek okazują przewozy towarów. W listopadzie r. ub. przy 24 dniach roboczych koleje przewiozły 6.903.491 tonn towarów, podczas gdy w październiku r. ub., przy 27 dniach roboczych — koleje przewiozły 7.634.130 tonn, tj. 9,6 proc. więcej. Zmniejszenie przewozów towarowych w listopadzie r. ub. — w porównaniu z październikiem r. ub. tłomaczy się z jednej strony mniejszą liczbą dni roboczych, a z drugiej zakończeniem dni kampanij jesiennych. Jednakże w porównaniu z analogicznym miesiącem lat ubiegłych listopad 1930 przyniósł bardzo poważny spadek przewozów towarowych, co jest prostym wynikiem tego ostrego przesilenia gospodarczego, jakie przeżywa cały nasz kraj. Dość powiedzieć, że w listopadzie r. ub. przewozy towarowe spadły w porównaniu z listopadem 1929 (9.954.849 tonn) aż o 30,7 proc. Naładunek węgla w listopadzie r. ub. wynosił 187.320 wagonów 15-tonnowych, co w porównaniu z październikiem r. ub. (199.826 wag.) daje zmniejszenoie o 6,3 proc. Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię osięgnął w listopadzie r. ub. 763.400 tonn, gdy w październiku r. ub. wynosił 848.857 tonn, tj. mniej o10,1 proc., a w listopadzie 1929 r. 705.139 tonn, t. j. więcej o 8,3 proc.

Ogólny wywóz z Polski zagranicę przez wszystkie punkta kolejowe i porty polskie w Gdyni i w Gdańsku wyniósł w listopadzie r. ub. 105.186 wag., o w październiku r . ub. 113.005 wag., czyli zmniejszył się w listopadzie o 6,9 proc. Ogólny wywóz do Polski wyniósł w listopadzie r. ub. 18.210 wag., gdy w październiku r. ub. 19.924 wag., a więc zmniejszył się 8,6 proc

W związku ze spadkiem przewozów kolejowych we wszystkich działach zmniejszyły się siłą rzeczy również i wpływy kolejowe, które wykazały w listopadzie r. ub. 115.087.769 zł, podczas gdy w październiku r. ub. 126.787.453 zł, t. j. zmniejszyły się o 9,3 proc.

Sprawy socjalne.

Wykazy młodocianych pracowników.

Niniejszem przypominamy przepis zawarty w paragrafie 8 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31. XII. 1924 r. o wykonaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych, w myśl którego pracodawcy, zatrudniający młodocianych, obowiązani są w czasie między 1 do 31 stycznia każdego roku sporządzać wykaz młodocianych obojga płci według niżej podanego wzoru i przesłać go właściwemu inspektorowi pracy.

Wzór

Wykaz młodocianych zatrudnionych w firmie . . . .

Nr. porządkowy	Nazwisko i imię	Data urodzenia	Wyznanie	Adres	Data przyjęcia do pracy	Rodzaj zawartej umowy a) term. b) uczeń c) prakt. d) pom.	Świadectwo ukończenia a) szkoły powszechnej oddział.... b) szkoły c) szkoły zaw. kl.	Nazwa i adres szkoły dokształ. do której uczęszcza młodociany
1	2	3	4	5	6	7	8	9

Zwolnienie terminatorów od obowiązku zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Terminatorzy, odbywający naukę zawodową na podstawie pisemnej umowy, rejestrowanej w Izbie Rzemieślniczej względnie w Cechach rzemieślniczych, nie podlegają obowiązkowi zabezpieczenia (obecnie obowiązuje liczba 5).

Pozatem donosimy, że w myśl dekretu Prezydenta Rzeczpospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. wprowadzenie w życie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników przedsiębiorstw i zakładów pracy, zatrudniających mniej niż 5 pracowników, nastąpi dopiero w ciągu trzech lat. Według ustawy z dnia 25 marca 1929 r. wejście w życie tego przepisu miało nastąpić w ciągu jednego roku.

Z powyższego wynika, że obowiązkiem zabezpieczenia swych robotników na wypadek bezrobocia są narazie objęte tylko przedsiębiorstwa, zatrudniające 5 i więcej pracowników.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.